

Zależność pomiędzy wysokością zarobku a stopniem wykształcenia w okresie międzywojennym

Jednakże i tutaj uwidacznia się upośledzenie kobiet pod względem wynagrodzenia. Pomimo, iż kobiety o wyższych kwalifikacjach zawodowych i lepszym przygotowaniu szkolnym otrzymują, tak jak i mężczyźni, wyższe płace, jednak rozpiętość pomiędzy płacami kobiet z wykształceniem średnim i wyższym wynosi w roku 1930 zaledwie 48% i spada do 36% w roku 1933, gdy w tych samych latach różnica ta w odniesieniu do mężczyzn była odpowiednio: 74% i 75%.

Przytoczone w obydwu tabelkach dane wyraźnie wskazują na spadkową tendencję płac tak kobiet jak i mężczyzn. W większym stopniu odnosi się to jednak do kobiet niż do mężczyzn, ponieważ to ich płace uległy większemu obniżeniu. W latach 1930 – 1933 przeciętny zarobek miesięczny mężczyzn obniżył się o 13%, kobiet zaś o 15%. Dotknęło to w szczególności kobiet z wyższym wykształceniem.

Na niższe zarobki kobiet od mężczyzn złożyło się kilka czynników. Po pierwsze, kobiety nadal pozostawały pracownikami gorzej wykształconymi i o niższych kwalifikacjach. Jeszcze w latach trzydziestych kobiety były liczniej od mężczyzn reprezentowane przez wykształcenie średnie (38,9% kobiet, 23,4% mężczyzn), a znacznie rzadziej przez wyższe (13,1% kobiet, 21,6% mężczyzn). Taki układ stosunków wiązał się z odmienną strukturą zatrudnienia kobiet: poza działami pracy, wymagającymi kwalifikacji zawodowych. Po drugie, tymczasowość pracy wielu kobiet, które traktowały ją jako zło konieczne, jako okres przejściowy między wyjściem z domu rodzinnego a małżeństwem. Część kobiet uważała zawód i pracę za etap

chwilowy, „za gorzkie preludium życia, po którym musi przyjść słodycz wyzwolenia: mąż, zarabiający na rodzinę”. Po trzecie, kobiety zdobywając nowe pola pracy musiały dopiero zapracować na swoją pozycję i wiążące się z tym profity. W 1928 r. w czasopiśmie „Bluszcz” ukazał się artykuł E. Waśniewskiej, poświęcony pracy zarobkowej kobiet. Autorka upatrywała przyczynę niższych zarobków w nadmiernej ilości kobiet chętnych do pracy, jak i w rozpowszechnionym w społeczeństwie przesądzie, iż kobiety mają mniejsze potrzeby i dlatego mogą zadowolić się mniejszym wynagrodzeniem.

Kwestia równej płacy za równą pracę była podejmowana przez całe międzywojnie. Kobiety coraz bardziej świadome swojej wartości, walczyły z biegiem czasu z większą stanowczością o równouprawnienie również pod względem płac.

W rozdziale tym starałam się ukazać ile trudu musiały ponieść kobiety ze sfer inteligenckich w ciągu całego dwudziestolecia, aby w minimalnym zaledwie stopniu realizować ideę równouprawnienia w pracy zawodowej. Kobiety z warstwy inteligenckiej wkraczały wciąż do nowych dziedzin życia zawodowego, nieraz kosztem wielu wyrzeczeń zdobywając prawo wykonywania zawodu. Otwierały nowe horyzonty nowym pokoleniom, realizując w praktyce postulaty emancypacji rozumianej jako równe prawa za równe obowiązki. Napływ kobiet do zawodów wcześniej niedostępnych dla nich był procesem powolnym, długotrwałym, ale trwającym nieprzerwanie i podnoszącym społeczną pozycję kobiety, choć o ich znaczącej roli w tej sferze życia nie można było jeszcze mówić. Tradycyjne przekonania o miejscu i roli kobiety były silnie ugruntowane w mentalności społeczeństwa, jednakże powoli zanikały w konfrontacji z wymogami nieuchronnych przeobrażeń społecznych. Nie odnosiło się to jednakowo do wszystkich kobiet aktywnych zawodowo. W okresie dwudziestolecia dają się obserwować różnice w podejściu opinii publicznej do pracy zarobkowej kobiet samotnych i mężatek. Pracujące mężatki budziły najwięcej kontrowersji, ponieważ kłóciło się to z akceptowanym

społecznie modelem roli kobiety.

Kobiety w dwudziestoleciu musiały także wywalczyć dla siebie równouprawnienie w dziedzinie płacy. Jeśli nawet pracownice w biurach, urzędach czy w zawodzie nauczycielskim zdobyły formalnie równą płacę za równą pracę, to dotyczyło to tylko najniższych kategorii uposażenia. Zatrudniane one były bowiem na najniższych stanowiskach. Wiązało się to z o wiele mniejszą możliwością awansu, nawet w tak sfeminizowanym zawodzie, jakim był zawód nauczyciela.

Pomimo, iż kobiety osiągały coraz lepszą pozycję na rynku pracy, to jednak ich dostęp do kierowniczych, lepiej płatnych stanowisk był ograniczony. Nie wynikało to tylko z braku akceptacji pracy zawodowej kobiet przez znaczną część społeczeństwa. Wiązał się z tym również fakt, że ówczesne pokolenie kobiet nie miało jeszcze odpowiedniego przygotowania i doświadczenia zawodowego. Nie przywykłe do konkurencji i krytyki, kobiety same niejednokrotnie wycofywały się z walki o wyższe stanowiska. Niedawne pojawienie się kobiet na arenie życia zawodowego wpływało na ich brak pewności siebie oraz na niechęć przed podejmowaniem odpowiedzialności, co niejednokrotnie utrudniało im awans. Większość z nich nie mogła się również pochwalić wyższym wykształceniem, które niejednokrotnie było czynnikiem decydującym przy obsadzaniu kierowniczych stanowisk.

Przez całe dwudziestolecie kobiety musiały walczyć o zdobycie, a później ugruntowanie swojej pozycji w dziedzinie pracy umysłowej (stanowiska kierownicze, równą płacę, dostęp do nowych zawodów). Nagrodą za te zmagania była swoboda decyzji i czynów. W życiu powojennej Polski kobieta staje się coraz poważniejszym czynnikiem, nie tylko na polu twórczości i pracy umysłowej, ale również gospodarki, z którym liczyć się musi i powinno całe społeczeństwo

Jeśli szukają Państwo pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebują Państwo fachowych konsultacji to polecamy stronę

[pisanie prac](#) - profesjonalna pomoc w pisaniu prac w granicach prawa.